Euforia

Otsochodzi

Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen
Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen
Ona jest w euforii

Nie, nie potrzebuję eskort, muszę pić w nowym Benz, oh
Nie, nie Ford Escort, gonię za tym jak dziecko
Kontroluję sobie cash, bo, stworzę markę Low Range, haaaaaa (poleciałeś ziom al!)
W ogóle tego nie czujesz (ooh), pytania: ile kosztuje? (ooh)
Zrobiłbym modę z jebanych sieciówek
Tak to rozumiem, olewam nudę
Ona widzi tylko logo, jej oczy to logo
Valentino bag ma od ex plus Moncler, dosłownie, lubi hype

Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen
Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen
Ona jest w euforii

Ta suka chce wbijać się na wyższy level
Wkurwia się kiedy sam o tym nie wiesz
Wkurwia się, znowu gryzie sumienie
Ale za bardzo pokochała cenę i metkę i boi się wrócić na ziemię
To jej założenie: Club Art, podziemie
Światła na nią jak by była na scenie, holla
Zamawiam Uber, w Kampusie leci mój numer „uberPOP”
Jadę tą furą i w sumie jedyne co siedzi w głowie: szama, dom
Zamawiam Uber, w Esce leci mój numer, świeży feat ze Smolastym
Ja do innego miasta, one na party, ile w tym prawdy, huh?

Włożę to złoto na siebie dopiero jak sobie zarobię, to proste
Nie znoszę ludzi, co na siłę próbują pokazać jebaną forsę
Włożę to złoto na siebie dopiero jak sobie zarobię, to proste

Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen
Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen
Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen

Ona jest w euforii, do Redbulla kruszy molly
Łowi całą noc, jej telefon ciągle dzwoni
Nie, nie, nie, nie, nie, to nie mój dzień
Nie, nie, nie, nie, nie, nie wie co to sen

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!